

Protokół nr 15/20
z połączonego posiedzenia
Komisji Oświaty i Spraw Społecznych
oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu
Rady Miejskiej w Nowogrodźcu
w dniu 25 listopada 2020 r.

pod przewodnictwem Przewodniczącego Komisji Oświaty i Spraw Społecznych Artura Kozioła.

Godz. rozpoczęcia – 9:50

Godz. zakończenia – 13:20

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Nieobecni radni: Arkadiusz Kosior, Mariusz Miler, Tadeusz Karasiewicz.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Burmistrz Nowogrodźca Robert Relich;
- 2) Z-ca Burmistrza Andrzej Drąg;
- 3) Radny Krzysztof Sadowski.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Opiniowanie projektów uchwał na XXX sesję Rady Miejskiej.
3. Sprawy różne i zakończenie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1. Otwarcia posiedzenia i powitania zebranych dokonał Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Społecznych A. Kozioł.

Do porządku nie wniesiono uwag.

Ad. 2. Opiniowanie projektów uchwał:

- 1) w sprawie wystąpienia Gminy i Miasta Nowogrodziec ze Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu NYSA;

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Ponadto poinformował, że środki unijne, które gmina pozyskiwała w ramach współpracy z samorządami Czech i Niemiec na poziomie Urzędu Miejskiego, szkół, jest o tyle ograniczona z uwagi na brak możliwości kontaktów ale też znaczącym problemem, przy stosunkowo niewielkich środkach, jeżeli chodzi o granty, jest okres ich zwrotu czyli rozliczenie projektu przy wydatkowaniu bez zaliczkowania trwa około 2 lat. Do dziś mają nierozliczony projekt z gminą Łomnica nad Popelkou z republiki czeskiej i czekają na zwrot środków. Nie znają do dzisiaj, pomimo szereg monitów dlaczego projekt nie został rozliczony. Niemniej jednak, sama treść uchwały, jeżeli Rada podejmie decyzję o wystąpieniu nie wpłynie negatywnie na rozliczenie tego projektu finansowego, który zrealizowali 2 lata temu.

Radna B. Domusa zadała pytanie, ile kosztuje roczne członkostwo w stowarzyszeniu?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że składka jest uzależniona od liczby mieszkańców. Jeżeli dobrze pamięta jest to złotówka czyli 15 tys. rocznie. W skali budżetu w okresie kadencyjnym 5 letnim, to kwotę trzeba przemnożyć przez 5 lat i na to trzeba spojrzeć z takiej perspektywy.

Przewodniczący Rady L. Izydorzyczek zadał pytanie, jakiego rzędu są środki jakie gmina pozyskała?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że dużym projektem z Euroregionu Nysa był projekt w pierwszej jego kadencji – remont Przedszkola Publicznego w Nowogrodźcu. Wtedy wysokość środków z tytułu dotacji wynosiła ponad 1.200.000 zł. I tak jak w każdym projekcie unijnym konieczny jest udział własny. Pozostałe granty to są w zasadzie projekty miękkie, to współpraca szkół, realizacja w części zadań na zasadzie wymiany między przedszkolem a przedszkolem w Grossdubrau. I ostatni projekt, który był na poziomie 30 tys. euro, remont pomnika św. Jana Nepomucena, a ze strony Czech rewitalizacja skweru śródmiejskiego z figurą Matki Bożej w gminie Łomnica nad Popelkou.

Przewodniczący Rady L. Izydorzyczek powiedział, że kiedy były tworzone euroregiony miały na celu integrację trójkąta czyli Czech, Niemiec i Polski. W tej chwili wpisuje się w tą ogólnopolską debatę nad tym, jakie korzyści są z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Występowanie w tej chwili z takich struktur lokalnych, unijnych daje sygnał, że nie chcemy współpracować z Unią, czy z innymi krajami. Koszt wizerunkowy, koszt społeczny, brak tej współpracy, nawet zasygnalizowana chęć współpracy nie jest większy niż środki finansowe, które gmina miałaby włożyć w funkcjonowanie i utrzymywanie tego związku.

Burmistrz R. Relich poinformował, że żadnej motywacji politycznej w obecnej sytuacji nie znajduje uzasadnienia. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Tu jest ewidentny brak środków. Tak jak Rada zdecydowała na początku kadencji o ograniczeniu środków i budżetu na promocję i to się między innymi z tym wiąże. Wszelkie kontakty gminy i jego reprezentowanie gminy na zewnątrz zostało ograniczone do zera. W związku z tym nie podjął współpracy z podmiotami na przyszłe okresy i praktycznie ta współpraca jest martwa czyli członkostwo gminy w Euroregionie Nysa nie znajduje uzasadnienia. Brak środków pozbawia możliwości nawiązywania kontaktów. W związku z tym uchwała jest urzeczywistnieniem kierunkowej decyzji podjętej przez Radę na początku kadencji.

Radny M. Sudoł powiedział, że ze stowarzyszenia można czerpać dużo więcej korzyści niż z kolejnego projektu uchwały, który odnosi się do wystąpienia ze współpracy z gminą Przemyślany i zamykanie się na ten moment na współpracę z gminami z Czech, czy z gminami z Niemiec będzie niosło za sobą konsekwencje. Wspólne projekty i na tej współpracy z stowarzyszeniem Euroregionu Nysa można wynieść dużo więcej niż we współpracy z gminą Przemyślany. Według niego gmina powinna zostać w tym stowarzyszeniu.

Burmistrz R. Relich poinformował, że poddaje projekt uchwały pod głosowanie. W związku z tym, jeżeli Rada nie podejmie tej uchwały i ostatecznie gmina nie wystąpi z Euroregionu Nysa to należy podjąć następny krok taki, który być może radni jako klub, jako radni wypracują na komisjach we współpracy z kierownikami jednostek, bo nie tylko Burmistrz i Urząd Miejski, tak jak było to do tej pory, występował o środki, realizował projekty, zapraszał szkoły do współpracy i realizował te projekty w szkołach. I Rada skłoni we współpracy potencjalnych beneficjentów do zaangażowania się w tego rodzaju projekty. Nabór jest otwarty, jest ciągły, trzeba zagwarantować środki finansowe, których dzisiaj nie ma, bądź są w znacznym stopniu ograniczone ale to też wynika z aktywności, zaangażowania, współpracy. Szczegółnej

aktywności osobiście nie dostrzega. W związku z tym bycie w samym Euroregionie i ponoszenie z tego tytułu opłat jego zdaniem jest nie celowe. Jeśli Rada nie podejmie tej uchwały, to trzeba się zastanowić jakie środki na tego rodzaju współpracę zarezerwować. To nie chodzi tylko o składkę ale też środki na udział własny w projektach, w jakich projektach, w jakim okresie, z jakimi beneficjentami, jakiego rodzaju to miałyby być działania, gdzie znaleźć partnera, czy po stronie niemieckiej, czy czeskiej, czy mają to być projekty miękkie rozwijające kompetencje nauczycieli, rodziców, czy na poziomie edukacji przedszkolnej, czy szkolnej, czy w szkole w Nowogrodzcu, czy w szkołach na obszarach wiejskich itd. To jest temat do wypracowania na komisjach. Tutaj Rada ma wiodącą rolę i nikt nie ogranicza Rady w inicjatywach. W związku z tym Rada przyjęła określony program wobec wyborców, który będzie realizowany. Czekają na pomysły.

Radny K. Czerniak nawiązał do wypowiedzi radnego M. Sudoła – nie można porównywać tych dwóch projektów uchwał. Pamięta ile pracy trzeba było włożyć na nawiązanie współpracy z Przemyslanami. Wielu mieszkańców z gminy stamtąd pochodzi. Nie można było nawiązać kontaktów, bo były utrudnione kontakty z tamtymi władzami. I dzięki tej współpracy wiele ludzi z gminy korzystało z tej współpracy i dziękowali za współpracę taką, która została wypracowana. Jak wiadomo są to tereny, na których przodkowie mieszkali i każdy chciałby zobaczyć po jakimś czasie jak to wszystko wygląda, gdzie dziadkowie mieszkali, jak się kontaktowali, jak pracowali. Te wizyty im przybliżyły. Całkiem inne podejście w ostatniej fazie widział tych mieszkańców czyli Ukraińców na pewne sprawy, całkiem inne wizje były, wiele sobie wytłumaczyli, wiele rozmawiali. Także ta współpraca jest na innym poziomie jak współpraca w Euroregionie Nysa. Typowo liczyli na zyski czyli trzeba wkładać pewne środki, żeby funkcjonować, a tam nie wkładali żadnych środków. Nie porównywałby tych dwóch rodzajów współpracy.

Opinia negatywna dla projektu uchwały w sprawie wystąpienia Gminy i Miasta Nowogrodzic ze Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu NYSA.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 1, „przeciw” – 4, „wstrzymujących się” – 3.

- 2) w sprawie rozwiązania współpracy partnerskiej pomiędzy Powiatem Przemysłąny (Ukraina) a Gminą Nowogrodzic (Rzeczpospolita Polska);

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Ponadto poinformował, że jednym z bardzo ważnych działań, to była ochrona mogił przodków na cmentarzu w miejscowości Świrz. Możliwość odwiedzenia dziadków, rodziców, którzy urodzili się, wychowali ale też związane były dla nich z tragicznymi wydarzeniami, które trudno zatrzeć w pamięci. Odbyła się wspólna, zorganizowana przez parafię Nowogrodzic z udziałem ks. K. Słabickiego wizyta – pielgrzymka w Powiecie Przemysłąny. Odwiedzili ważne dla polskiej historii, polskiej kultury miasta, miejsca jak Lwów, Cmentarz Orłąt Lwowskich, Przemysłąny, Chlebowice Świrskie, Świrz. Niestety, nie tylko przed wyborami w ramach kampanii ale też w gminie od wielu lat w kontekście współpracy z Powiatem Przemysłąny, czy w Bośni i Hercegowinie słyszy takie głosy, które są bardzo krzywdzące nie tylko dla władz samorządu ale też radnych Rady Miejskiej poprzedniej kadencji, że ta współpraca służy jedynie tylko temu żeby tam pojechać, dobrze się bawić, spożyć niezmierzoną ilość alkoholu. Stanowczo temu zaprzecza. Po pierwsze jest to nieprawda, jest bardzo krzywdzące dla wszystkich uczestników tych wydarzeń, uroczystości. To jest fałsz, to jest obłuda ale poddają się przekładając uchwałę, a następna będzie w ramach współpracy z Bośnią i Hercegowiną bez względu na to jaka

zostanie podjęta decyzja. Z tymi samorządami ta współpraca fizycznie w zasadzie została już zerwana, nie ma kontaktów. Jego honor i ambicja nie pozwala na to i nie znajduje uzasadnienia dla wytłumaczenia w nowej kadencji zaprzestania tej współpracy. To się nie stało za jego przyczyną, nie z jego inicjatywy. W związku z tym odbudowanie tej współpracy praktycznie jest już niemożliwe. Mogą poprzestać na tym, że te uchwały będą w obrocie prawnym, będą sformalizowane ale tej rzeczywistej współpracy nie będzie. Udział władz samorządowych, osób reprezentujących, czy Radę Miejską, czy Burmistrza był minimalny. W tych różnych okolicznościowych wydarzeniach, które miały charakter, czy kulturalny, czy historyczny, czy patriotyczny, bo związane były z cmentarzami, z udziałem w uroczystościach gminnych, przy różnego rodzaju okazjach łącznie z projektami w formie wydarzeń artystycznych, plenerów malarskich brali udział przedstawiciele gminy i można liczyć udział tych osób w delegacjach rzędu kilkunastu, kilkudziesięciu osób. Udział owszem był bezpłatny, koszty ponosiła gmina na zasadzie wzajemności. Wtedy gdy wyjeżdżali, gospodarze ich przyjmowali, kosztem ze strony gminy był przejazd, ubezpieczenie i koszty podróży. Na miejscu pobyt był opłacany przez samorząd i analogicznie gdy zapraszali przedstawiciele gmin, czy z Ukrainy, czy z Bośni i Hercegowiny. Te wydarzenia są udokumentowane w różnej formie, czy w sprawozdaniach z działalności Gminnego Centrum Kultury i Sportu, czy w informacji z wykonania budżetu z poszczególnych lat. W związku z tym prosi o sięgnięcie do tych dokumentów i zapoznanie się z ich treścią. Tam też są informacje finansowe związane z wydatkami, które gmina jako samorząd poniosła. Jest taka rzecz w tym wszystkim, są konkretni ludzie z imienia i nazwiska i pytania przedstawicieli władz samorządu, czy z Bośni, czy z Ukrainy pozostawały bez odpowiedzi. Jak będą współpracować, w jakiej formie, jaka będzie przyszłość tej współpracy nie potrafił na to odpowiedzieć. W związku z tym nie podejmowali żadnych kontaktów. Z szacunku do przedstawicieli samorządów i ich mieszkańców, którzy reprezentują społeczność lokalną należałoby podjąć decyzję albo tą uchwałę z godnością przyjąć i umowę na tej podstawie rozwiązać albo jej nie podejmować ale zastanowić się i wypracować jak ma wyglądać współpraca, na jakich zasadach, w jakich obszarach i jakie formy miałyby mieć ta współpraca. Oczywiście wiąże się to z wydatkami ale trudno przejść do porządku dziennego, bo jeszcze słyszy takie głosy i jest mu z tego powodu bardzo przykro, że takie opinie wśród lokalnej społeczności co do sposobu zachowania i pobytu w taki sposób są prezentowane. Uważa tą współpracę za bardzo cenną i ona choćby w kontekście europejskim jest elementem zbliżania krajów, patrząc na Ukrainę do wspólnoty europejskiej, bo budują się kontakty i wyobrażenie o unii przez bezpośredniość kontaktów i ludzi na poziomie najniższego szczebla samorządu, w tym przypadku gmin.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk powiedział, że wielokrotnie przy uwagach na temat współpracy z gminami partnerskimi z Bośni i Ukrainy mówił o tym, że konkretów nie było do tej pory. I szkoda, że wychodzą do dyskusji od uchwały na temat rozwiązania współpracy, a nie zaczynają dyskusji o tym jak współpracować. Wiadomo, że w tej chwili możliwości współpracy, poruszania się są żadne, bo nie mogą pojechać na Ukrainę ale są inne środki porozumiewania się, a jak dotąd nie było takiej inicjatywy, żeby zdalnie porozmawiali z partnerami ukraińskimi, czy serbskimi. Również z tego co wie, wizyty przedstawicieli tych gmin były w Nowogrodźcu, a radni nie byli zapraszani, przynajmniej on o tym nie wie o takich spotkaniach więc tej współpracy i poznania się wzajemnego być nie mogło. Ponadto żaden z radnych tego typu insynuacji, o których mówił Burmistrz nie wyrażał. Odnośnie środków zadaje pytanie, czy w budżecie na rok 2020 była pozycja pt. współpraca z Powiatem Przemyślany na Ukrainie, czy w trakcie roku budżetowego była propozycja, że mają możliwość wyjechać na Ukrainę jakąś grupą np. w celu porządkowania grobów albo wymiany młodzieży i potrzeba jest na to środków i przesunąć środki w budżecie na taki cel? Też nie pamięta takiej inicjatywy.

Burmistrz R. Relich stwierdził, że jest to jakiś żart. Rada (można wrócić do protokołu) ograniczyła środki z promocji do zera i to jest element właśnie współpracy. Rada chyba nie oczekuje od niego, że na każdego rodzaju drobne zadanie będzie wpisywał je do projektu zgłaszając inicjatywę i czekał łaskawie na decyzję Rady pt. współpraca z Bośnią i Hercegowiną, pt. współpraca z Powiatem Przemyślany na Ukrainie. Jego kompetencją jako Burmistrza jest reprezentowanie gminy na zewnątrz i jest to jego wyłączna kompetencja. Rada, jeśli miała taką wolę, a taką wolę wyraziła w głosowaniu, ograniczyła jego kompetencję. W związku z tym nie podejmował żadnych działań. Obecność przedstawicieli władz samorządu z Bośni i Hercegowiny miały rzeczywiście miejsce w tej kadencji ale na prywatne zaproszenie, to nie były oficjalne wizyty. W związku z tym Rada nie była o tym powiadamiana. Problemu w zakresie współpracy i jawności życia w tym konkretnym przypadku nie ma. Nie da się odbudować relacji w jeden dzień. Na te relacje trzeba pracować miesiącami i latami. Stracić zaufanie można z dnia na dzień, a odbudować to zaufanie jest bardzo trudno i wymaga wiele sił i nakładów oraz szereg różnych inicjatyw. Jedną rzecz w tym konkretnym przypadku i w tych dwóch projektach uchwalił – sądził i tak przyjął od początku kadencji i postępowanie Rady wyrażone w różnego rodzaju decyzjach, uchwałach w związku z powyższym jakby ustąpił i dał Radzie pełną swobodę podejmowania szeregu różnych działań, inicjatyw itd. Nie narzucał i nie przedstawiał jakichkolwiek propozycji. Wraca do programu, do deklaracji wyborczych, do zmian, które Rada chciała przeprowadzić w gminie. W związku z tym jego rola jako organu wykonawczego, bo tak była podkreślana, trudności we współpracy, nie pozostawiła jakby w konsekwencji pewnej swobody i możliwości współpracy tak jak to miało miejsce w latach poprzednich, wypracowywanych w wielu obszarach wspólnie. Zrobił krok do tyłu i Rada nadal ma możliwość zmieniania gminy w różnych obszarach. To jak się odbywają komisje, jakiego rodzaju tematy są poruszane, jaki jest plan pracy komisji – w to nie ingeruje, nie komentuje tego, nie krytykuje, bo to jest autonomiczna decyzja Rady. Uważa, że Rada może samodzielnie dokonać samooceny i podejmować następne decyzje, które ma zamiar podejmować w kolejnym roku budżetowym i roku kalendarzowym.

Radny M. Sudoł odniósł się do wypowiedzi Burmistrza i poinformował, że nie słyszał nigdy, żeby ktoś się chwalił jak wyglądają wyjazdy. Niewątpliwie te wyjazdy, które były organizowane są dla wąskiego grona i to wąskie grono korzystało z wyjazdów. Jeżeli teraz jest wstrzymany ruch graniczny, jakkolwiek osobistą współpracę, to chyba nic nie kosztuje, żeby nadal tą współpracę utrzymywać. Nie trzeba nic wkładać, też tego nie trzeba utrzymywać, jeżeli chodzi o środki finansowe więc jaki jest sens rezygnacji z tej współpracy. Minie ten czas, który jest teraz więc wszystko może wróci do normalności. Uważa, że wycofywanie się z takiej współpracy nie ma sensu. Jeżeli na ten moment to nic nie kosztuje, nic z tego nie ma, to po co przedkładać taki projekt uchwały.

Burmistrz R. Relich zwracając się do radnego M. Sudoła powiedział, że nie chciałby się z nim przemawiać, bo nie o to chodzi. Poprosił o zauważanie – w pierwszym zdaniu radny mówi jakby nie słyszał o tych negatywnych ocenach wynikających z kontaktów samorządowych, a w drugim zdaniu radny mówi, że były organizowane wyjazdy dla wąskiego grona. Być może radny ma informacje, które są niewłaściwe ale odsyła do sprawozdań finansowych Gminnego Centrum Kultury i Sportu, czy sprawozdań z wykonania budżetu z lat poprzednich. Podaje dla przykładu, że wąskim gronem nie jest udział np. w jednym roku delegacji sołectwa Gościszów z zespołem Gościszowianki, udział sołectwa Czerna i zespołu Czernianki. Udział przedstawicieli sołectwa Gierałtów, Rady Sołectkiej, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Tych osób było nieraz kilkanaście bądź kilkadziesiąt. Przedstawiciele ze strony radnych to były pojedyncze osoby, w większości tych wydarzeń i spotkań on uczestniczył,

może poza nielicznymi wyjątkami. Te działania np. w Bośni mają ten walor i jest to rzecz bezcenna, że w ramach zaufania i współpracy, którą udało się wypracować, a nie było łatwo, to cmentarz w Nowym Martyńcu został wpisany do rejestru miejsc pamięci, które podlega ochronie państwa Republiki Serbskiej i to na wniosek gminy, a nie stowarzyszenia reemigrantów z Bolesławca, z inicjatywy i współpracy z mieszkańcami. Chce podkreślić, żeby nie umniejszać nikogo roli, żeby ktoś się nie poczuł urażony. Tych inicjatyw było bardzo wiele i można powiedzieć, że tego rodzaju umowami na poziomie władz samorządowych zinstytucjonowali te kontakty, żeby mieszkańcy jadąc tam mogli się czuć bezpiecznie, bo to są też miejsca, które w relacjach, czy państwowych, czy historycznych nie są łatwe. Każdy tego rodzaju wyjazd też był pod ochroną ambasadora właściwego miejscowo dla danego państwa. Tego rodzaju inicjatywy i tego rodzaju przedsięwzięcia podejmowali organizując wyjazdy (mówi o oficjalnych wyjazdach). Ubogacenie samego programu artystycznego, czy na pieczeni, czy na świecie Gminy i Miasta Nowogrodziec podczas Jarmarku Garncarskiego, udział tych zespołów, nawiązanie kontaktów, nawet później prywatnych, to jest rzecz bezcenna. Oczywiście to też kosztowało ale można z tego zrezygnować. Ma taką intencję przedkładając projekty uchwał – jeżeli Rada nie podejmie tych uchwał to rozumie, że otwierają nowe okno na współpracę i wracają do tej współpracy w takim sensie pozytywnym czyli samodzielnie, czy we współpracy z nim, czy z przedstawicielami sołectw, bo mieszkańcy oczekują tych inicjatyw, zadają pytanie dlaczego ta współpraca jest niekontynuowana. Trzeba się zastanowić jak tą współpracę reaktywować, bo dzisiaj już jej nie ma.

Radny K. Czerniak uzupełnił wypowiedź Burmistrza, że rzeczywiście niektóre wyjazdy były komercyjne tzn. mniejsza ilość osób dlatego, że były zaplanowane w celu przywrócenia świetności zabytkom. Zwrócił się z zapytaniem do radnego M. Sudoła, czy radny widział jakie zabytki odsłonięto, jakie zabezpieczono zabytki? To są zabytki na skalę krajową na cmentarzu w Świrzu, czy grobowiec Pieleckich. To są nazwiska, które przewijają się cały czas przez historię Polski. W takiej formie jechało 5-6 osób, żeby uporządkować te miejsca ale też były wyjazdy, których oferta była skierowana szerzej czyli ludzie z Nowogrodzka, Wykrot, nawet mieszkańcy z Wykrot, którzy w Osiecznicy mieszkają. Nie widzi selekcyjonowania mieszkańców do wyjazdów. Wkradł się błąd w tej opinii i widać, że były niejasne przekazy.

Przewodniczący Komisji A. Koziół potwierdził, że dużo pracy włożyli w odbudowanie tych relacji. Niestety było to tylko ścisłe grono radnych, które współpracowało i wyjeżdżało. W poprzedniej kadencji był w komisji oświaty i nigdy nie miał takiej przyjemności i propozycji na taki wyjazd. Na pewno tą współpracę trzeba dalej aktywować, bo zostało dużo pracy włożonej i też pieniędzy.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyc powiedział, że szkoda, że wychodzą od takiej uchwały do takiej dyskusji, a nie o sposobach współpracy z gminami partnerskimi. Zaproponował odrzucenie uchwały i kontynuowanie dialogu w ramach Rady i w ramach gmin partnerskich na temat sposobu współpracy i realizacji wspólnych projektów z pożytkiem dla społeczności.

Opinia negatywna dla projektu uchwały w sprawie rozwiązania współpracy partnerskiej pomiędzy Powiatem Przemysłański (Ukraina) a Gminą Nowogrodziec (Rzeczpospolita Polska).

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 0, „przeciw” – 8, „wstrzymujących się” – 0.

- 3) w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy i Miasta Nowogrodzic z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2021;

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu współpracy Gminy i Miasta Nowogrodzic z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2021.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 8, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

- 4) w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2021;

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Ponadto poinformował, że nastąpiły zmiany stawek, które uległy zwiększeniu, szczególnie za prowadzenie zajęć w świetlicach środowiskowych i udział w pracach komisji ale członków, a nie przewodniczącego. Ponadto na podstawie wykonania budżetu, nie tylko roku bieżącego ale lat poprzednich pozostaje znaczna suma środków niewykorzystanych czyli poza jedną świetlicą środowiskową przy szkole podstawowej nie odnotowują zainteresowania realizacją programu. Szkoły, czy dyrektorzy w ich imieniu, bądź opiekunowie, którzy współpracują w zakresie określonych obowiązków służbowych, to z tego programu są finansowane różnego rodzaju wydarzenia, warsztaty dla dzieci i młodzieży szkolnej. Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe praktycznie tego rodzaju wnioski i działania są sporadyczne i mają charakter incydentalny. Ilość różnego rodzaju zagrożeń ze strony zjawisk, które są wszechobecne, oczywiście są negatywne, wywołują szereg różnych problemów w życiu społecznym, lokalnym, czy Nowogrodzka, czy w poszczególnych miejscowościach w gminie, to tak sądzi i zakłada, że radni są ważnymi obserwatorami i mają własne zdanie w tym zakresie. Chciałoby się, aby tych działań było więcej. Niestety z uwagi na szereg różnych ograniczeń takich jak współpraca z Komisariatem Policji w Nowogrodzcu, z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, z Sądem Rejonowym w Bolesławcu, z Prokuratorem Rejonowym w Bolesławcu, tam gdzie podejmowane są działania instytucjonalne zgodne z przepisami prawa, pozostają nieraz w konsekwencji bezradni co do działań, które są ostatecznością ale mają charakter przymusowy np. w zakresie leczenia, poddania się rehabilitacji, współpracy, czy z pracownikiem socjalnym, czy z asystentem rodziny. Niestety to nie przynosi zamierzonych efektów i nad tym ubolewają, gdyż na końcu jest pan, pani prokurator albo sąd i muszą stosować się działając praworządnie do decyzji, które są podejmowane i są odmowne. Przepuszczalnie, jeżeli chodzi o świetlice środowiskowe w szkołach wysokość wynagrodzenia za godzinę pracy, czy dla nauczyciela, który posiada stosowne uprawnienia, czy innej osoby, która posiada stosowne uprawnienia nie są zachętą. Poza wyjątkiem, te świetlice środowiskowe nie funkcjonują i to mówi z przykrością. Są świetlice szkolne finansowane w ramach arkuszy organizacyjnych i planów finansowych, to są dokumenty nieodłączne. One mają inny charakter, inny przedmiot działania programowego, a świetlice środowiskowe nie wzbudzają jakiegokolwiek zainteresowania. To są działania cząstkowe np. warsztaty, które nie są cykliczne. One zależą od różnego rodzaju wydarzeń, które mają miejsce w zasadzie w szkołach. Jest to bardzo ważna uchwała i byłoby bardzo dobrze, żeby była realizowana w sposób bardziej zintensyfikowany, bo daje szereg różnych możliwości.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk zadał pytanie – część środków jest nie wykorzystywana, które do tej pory przeznaczone były w budżecie gminy na działania profilaktyczne ale one nie są wykorzystywane nie ze względu na ich ograniczenia tylko na ograniczenia we współpracy z innymi instytucjami?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że brak wniosków. Tak czynią każdego roku i sami samodzielnie inicjują ze strony urzędu różnego rodzaju przedsięwzięcia i zachęcają pouczająco do różnego rodzaju przedsięwzięć ale to nie powie, że spotyka się z odmową ale z brakiem szczególnego zainteresowania. Źródłem finansowania są środki z tytułu koncesji na sprzedaż alkoholu i ten odpis, który następuje w budżecie są w znacznej mierze nie wykorzystane i one przechodzą na kolejny rok i się kumulują. To, że się kumulują to jest powodem do zmartwienia. Chcieliby wydać te pieniądze w proporcji 1:1 czyli chcieliby widzieć zero na koncie. Oczywiście nie tylko po to, żeby wydać te pieniądze tylko, żeby one przyniosły pozytywne zamierzone efekty i przynosiły satysfakcje tym, którzy się angażują i jak najbardziej pozytywne efekty społeczne ograniczające zagrożenia wśród nie tylko dzieci i młodzieży ale też i osób dorosłych, bo są problemy jeżeli chodzi o alkohol.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk zadał pytanie, czy tych środków po jakimś czasie nie można wykorzystać w innym celu, czy one się mogą tak kumulować długo? Dodał również, że w programie przeciwdziałania narkomani środki są zdecydowanie mniejsze, a problem wydaje się, że jest jak nie większy to porównywalny.

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że w tym obszarze każde działanie może przynieść efekty ale jako samorząd nie mają kompetencji i uprawnień, które ma policja, czy zbrojne formacje.

Radny M. Sudoł odniósł się do zapisu par. 7 ust. 3 lit. a) 25 zł/godz. na półkolonii, zimowisku, wypoczynku, a 40 zł/godz. w świetlicach środowiskowych – uważa, że ta stawka powinna być odwrotna. Praca na półkoloniach, zimowiskach, czy koloniach będąc 24 godziny na dobę z dzieckiem jest dużo bardziej odpowiedzialna niż praca w świetlicach środowiskowych. Dalej nawiązał do wypowiedzi Burmistrza, że nie ma projektów, które napływają ze szkół – jego zdaniem te godziny sportowe, muzyczne powinny być zapewnione w siatce godzin i nauczyciele nie powinni pisać dodatkowych programów, bo i tak mają na głowie tyle papierów, że kolejny program do napisania wręcz zniechęca do tego, żeby cokolwiek realizować. Jeżeli jest taka możliwość to składa wniosek o zmianę wynagrodzenia w par. 7.

Burmistrz R. Relich poinformował, że wskazując na wyższą stawkę w świetlicach środowiskowych wskazali na priorytet. Jeżeli Rada chce dokonać zmiany i wysokość wynagrodzenia za pracę opiekuna nauczyciela na zajęciach opiekuńczo-wychowawczych, które są organizowane w formie półkolonii, zimowiska, czy wypoczynku letniego, obozy letnie, czy zimowe z inicjatywy Gminnego Szkolnego Związku Sportowego w Nowogrodźcu mają miejsce i są współfinansowane także z tego programu od wielu lat – można to zmienić określając tą stawkę, choćby dla porównania wskazując, że to jest też priorytet np. w wysokości 40 zł. Jeżeli chodzi o zajęcia pozalekcyjne w ramach arkuszy organizacyjnych w szkołach, z uwagi na ograniczenia finansowe byli zmuszeni sytuacją i okolicznościami podjęcia decyzji polegającej na ograniczeniu tych zajęć. Praktycznie się nie odbywają albo ich nie ma, bo brakuje na to środków w budżecie gminy. W tym okresie pracy zdalnej brali także pod uwagę głosy rodziców, mieszkańców, że płacą, co jest zrozumiałe, bo zgodne z prawem, wynagrodzenie za gotowość pracy nauczyciela, doświadczenie pracy, a zajęcia się nie odbywały w tym okresie pierwszego okresu epidemii od marca do końca roku szkolnego, takie wypłaty miały miejsce. Nowe arkusze, które były zatwierdzane i opiniowane przez związki

zawodowe, kuratora oświaty, czy osobę działającą w jego imieniu, zostały wprowadzone w życie i obowiązują od 1 września br. na nowy rok szkolny i rzeczywiście tych zajęć nie ma albo one są w znacznym stopniu ograniczone i mają charakter śladowy. W kwestii oświaty i budżetu – mierzą się wspólnie z problemem, którego będzie budżet roku przyszłego i jakiego są rodzaju ograniczenia i jakie konsekwencje tych ograniczeń będą miały miejsce w przyszłym roku, bo jest to inny budżet jak z lat poprzednich. I trzeba przyjąć społeczną odpowiedzialność za wytłumaczenie mieszkańcom dlaczego jest tak, a beneficjentami są tylko mieszkańcy, którzy oczekują inwestycji ale też mieszkańcy, którzy są pracownikami w różnego rodzaju jednostkach albo korzystają z różnego rodzaju działań, które mają charakter wydatków bieżących, a są działaniem finansowanym z budżetu w różnych obszarach, począwszy od edukacji, opieki społecznej, kultury, oświaty, infrastruktury, w zakresie utrzymania bieżącego, począwszy od zieleni. To jest szereg różnych uwarunkowań, które będą przedstawiać.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek zadał pytanie, wynagrodzenia za prowadzenie zajęć nie pochodzą ze środków z koncesji?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że są to środki właśnie z koncesji.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek stwierdził, że budżet jest, bo zostaje rocznie jakaś kwota, która jest niewykorzystana. Zadał pytanie, czy są środki w budżecie gdy podniosą wynagrodzenie dla opiekunów za prowadzenie zajęć opiekuńczych?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że w budżecie jest określona suma środków ogółem i jeżeli przyjęte zostaną założenia do planu, to są wydatki osobowe i rzeczowe. Wydatki osobowe są to wynagrodzenia na podstawie umów cywilno-prawnych, bo w większości mają taki charakter. Czy te wynagrodzenia osobowe będą dedykowane, bo być może wysokość tego wynagrodzenia za godzinę będzie bardziej atrakcyjna dla większości przypadków, to dobrze. Inna rzecz, są inne osoby, które nie są zatrudnione w jednostkach, a ich wynagrodzenie jest finansowane z tego rodzaju działań, czy programów profilaktycznych mające charakter cykliczny, bądź stały. Stały to jest świetlica środowiskowa prowadzona w czasie roku szkolnego, nie w okresie wakacyjnym i to działanie, które ma charakter cykliczny to są półkolonie, zimowiska, wypoczynek letni i jest jeszcze pewnym elementem, gdzie są składane projekty i programy w ramach działań we współpracy ze szkołami, to są wydarzenia, warsztaty i tego rodzaju program obecnie jest prowadzony w Szkole Podstawowej w Nowogrodźcu we współpracy z nauczycielami. Do tego rodzaju zadań podchodzili zawsze w taki sposób, że to jest działalność pochodna, a nie podstawowa.

Radny K. Czerniak uważa, że tak pochopnie zmieniać stawki by się nie zdecydował, ponieważ te stawki zostały ułożone zgodnie z funkcjonowaniem teraźniejszym tej działalności. Uważa, że zasadne, że za prowadzenie zajęć w świetlicach środowiskowych 40 zł, a za półkolonie 25 zł, bo te godziny są zintegrowane czyli więcej jest tych godzin jednorazowo. W świetlicy może być godzina, dwie i to zróżnicowanie chyba wynika z tego. Trzeba byłoby poprosić pracownika, który określiłby dlaczego tak zostało przyjęte i w jakim celu.

Burmistrz R. Relich powiedział, że całość pobytu na kolonii, zimowisku, obozie sportowym jest finansowane przez organizatora czyli wyżywienie, przejazd i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 25 zł, czy innej stawki. Przy świetlicy środowiskowej jest to wynagrodzenie za pracę, która ma charakter cykliczny czyli codzienny w określonych godzinach po zakończeniu zajęć lekcyjnych czyli nie łączą ze świetlicą szkolną, aby wprost ta świetlica środowiskowa nie kojarzyła się bezpośrednio ze szkołą. Nie jest adresowana tylko do uczniów szkolnych tylko

też do uczniów, którzy mogą być w szkołach ponadpodstawowych, czy osób też dorosłych, bo taki też jest charakter świetlicy środowiskowej. W świetlicy szkolnej jest wymieniona grupa adresatów i są to uczniowie danej szkoły. Przy świetlicy środowiskowej nie ponoszą żadnych innych wydatków osobowych względem opiekuna. Jeżeli współfinansują działalność świetlicy środowiskowej są to wydatki rzeczowe, są to materiały do prowadzenia świetlicy plus ewentualne koszty utrzymania, jeżeli to odbywa się w innym miejscu np. poza jednostką, budynkiem, który stanowi własność gminy.

Radny K. Czerniak powiedział, że jednak to zróżnicowanie jest uzasadnione tylko kwestia podniesienia ewentualnie stawek, to jest już inna sprawa.

Burmistrz R. Relich poinformował, że przeliczył wysokość wynagrodzenia minimalnego 2.600 zł przez 176 godzin kodeksowych tj. 14,77 zł.

Radny M. Sudoł powiedział, że doświadcza półkolonii, zimowisk, czy obozów sportowych i wie jaka to jest praca. Wie jak to być na czujności 24 godziny na dobę, a nie 3-4 godziny w świetlicy środowiskowej. I też dla jasności, nie był beneficjentem środków z profilaktyki, bo kiedyś zostało mu zarzucone, że chciałby zniesienia procentowości dla wynagrodzenia trenerów w gminie Nowogrodzic, żeby więcej zarabiać. Zgadza się z radnym K. Czerniakiem, że stawki powinny być zrównane – 40 zł za prowadzenie zajęć na półkoloniach, zimowiskach i 40 zł za prowadzenie zajęć w świetlicach środowiskowych albo zamienione w ppk a) 40 zł, a w ppk b) 25 zł i to będzie najrozsądniejsze.

Burmistrz R. Relich poinformował, że wiążąca jest uchwała, którą Rada podejmuje na sesji. Wniosek zostanie zgłoszony i poddany pod głosowanie i Rada go przyjmie, on też może zgłosić w trybie autopoprawki do uchwały i zaproponował zostawić to do jutra.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2021.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 7, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 1.

5) w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 8, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

6) w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy.

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 8, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

7) w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Nowogrodzic;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Dodał również, że regulamin zawiera wszystkie elementy wskazane w ustawie.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk zadał pytanie odnośnie rozdziału III par. 15, gdzie jest informacja w jaki sposób zbierać odpady i jest mowa o pojemnikach – czy mieszkańcy mogą swoje nieruchomości wyposażać w takie pojemniki?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że są to pojemniki zbiorcze tzw. ludmery, które są rozstawione w Nowogrodzcu, ewentualnie przy jakiejś zabudowie wielorodzinnej. Mieszkańcy zbierają odpady do worków.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk powiedział, że takiej informacji w regulaminie nie ma, że to ma być worek. Ewentualnie, gdyby mieszkaniec zbierał do pojemnika to może się na ten paragraf powołać. Zadał pytanie, czy odbiór z pojemników byłby droższy, tak jak kiedyś rozmawiali?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że tak, bo system transportu wtedy jest zupełnie inny i optymalizując na podstawie obowiązującej uchwały przyjęli system, jeżeli chodzi o specyfikację warunków do zamówienia publicznego wyłaniając operatora, że z nieruchomości zamieszkałych na obszarach wiejskich, w budynkach jednorodzinnych, a nie wielorodzinnych będą odbierać odpady gromadzone w sposób selektywny w systemie workowym, a nie w systemie pojemników. I wtedy samochodami ciężarowymi, w kontenerach siatkowych gromadzone są worki na szkło, papier i plastik. W sytuacji gdy mieliby z każdej posesji odbierać odpady to należałoby przyjąć założenie, że odbierają tak jak odpady zmieszane z każdej posesji ale indywidualnie. Wykonując postanowienie uchwały przyjęli w obowiązującym systemie, który funkcjonuje i są związani z umową z operatorem na okres 4 lat, jeżeli uchwał daje możliwość „lub” to organizując system, jeżeli ta uchwała nadal będzie obowiązywać, to będzie to realizowane raczej w systemie workowym z uwagi na koszty.

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Rady odczytał zapis par. 10. Ponadto poinformował, że jeden z mieszkańców napisał uwagę do regulaminu, a chodzi o pszczoły – rozdz. 6 par. 21 ust. 2. Jest to przepis porządkowy, który ewentualnie może mieć znaczenie w konfliktach sąsiedzkich.

Radny M. Sudoł uważa, że w przyszłości warto się zastanowić nad zmianą systemu czyli na system kubłowy, a nie workowy.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Nowogrodzic.

W głosowaniu brało udział 8 radnych, „za” opinią pozytywną – 8, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

- 8) w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy z terenu Gminy Nowogrodziec;

Z-ca Burmistrza A. Drağ omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Burmistrz R. Relich zwrócił się z prośbą do wszystkich, którzy są na co dzień najbliżej mieszkańców – z uwagi na zatrudnienie pracowników w zakładach, nie tylko w strefie ekonomicznej ale mieszkańców, którzy przebywają w gminie czasowo. Oni w pierwszej kolejności, bo mają taki obowiązek ustawowy, dopełniają obowiązku meldunkowego ale on ma charakter czasowy, który wynika z oczekiwania pracodawcy. Mieszkańcy i pracownicy w zakładach produkcyjnych w gminie znikają z systemu ewidencji ludności, bo nie odnawiają tego obowiązku zameldowania na okres czasowy ale też właściciele nieruchomości, którzy prowadzą działalność gospodarczą polegającą na wynajmie kwater, bądź tzw. operatorzy, którzy dysponują tymi lokalami i organizują noclegi dla pracowników. Są to też firmy outsourcingowe, które zatrudniają pracowników i na podstawie odrębnych umów cywilnoprawnych, świadczą usługę pracodawcy, temu konkretnemu zakładowi produkcyjnemu. Nie zgłaszają w systemie gospodarki odpadami zwiększenia liczby osób zamieszkałych i to jest proceder powszechny i zakłada, że jest znany wszystkim. Dlaczego się tak dzieje? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie ale ta stawka, czy przyszła, jeżeli będzie musiała ulec zmianie, poza tym, że następuje wzrost cen odpadów za zagospodarowanie, przetworzenie, transport, to jest jedna część. W systemie jeżeli koszty jednostkowe mają się rozkładać na wszystkich mieszkańców to poza tym, że część mieszkańców z różnych względów płaci później, w sposób nieterminowo z uwagi na ograniczenia finansowe, życiowe, bo są takie sytuacje, które mają wpływ na zaległości, które są widoczne w rozrachunku, czy z tytułu opłat, podatków itd. Są też sytuacje nieuczciwych praktyk, świadomie stosowanych – unikanie opłat, a odpady są wytwarzane w tych wielkościach, które są podane. Można być może użyć takiego porównania, że system utrzymują ci, którzy są uczciwi, nie względem ich, względem siebie ale względem innych mieszkańców i tak być nie może. Zastanawiali się, czy zaproponować stawkę, która byłaby pochodną zużycia wody, bo Gmina jest zwodociągowana w 100%. Nie zdecydowali się na to rozwiązanie w propozycji projektu uchwały, gdyż wiąże się to ze sporym ryzykiem, bo nie są w stanie przyjąć takiej projekcji finansowej, która by zagwarantowała spójność finansowania tego systemu. Jeżeli system, który dzisiaj proponują nie będzie funkcjonował sprawnie i nie będzie bilansował wydatku, to do rozmowy na ten temat trzeba będzie wrócić i to szybciej jak się myśli dlatego, że przy ustawowym ograniczeniu współfinansowania gospodarki odpadami musieli zapłacić i uregulować zobowiązania w ramach gospodarki nie otrzymując środków od mieszkańców w postaci opłat. Egzekucja należności trwa bardzo długo i nieraz jest nieefektywna, kończy się umorzeniem, a faktury od operatora za zagospodarowanie i transport otrzymują co miesiąc. To też ich ogranicza od możliwości swobodnego dysponowania środkami budżetowymi na inne cele. Poza istotną działalnością edukacyjną w różny sposób, informatorami, napomnieniami, postępowania administracyjne w tym egzekucyjne w ostatniej fazie też mają miejsce. Mieszkańcy są też mobilni, przebywają w różnych miejscach i w kraju i zagranicą, inni pamiętają, inni nie pamiętają, różne są sytuacje. Jeżeli utrwał się przez lata, że istnieje obowiązek podatkowy, to jeżeli chodzi o opłatę za zagospodarowanie odpadami, to jeszcze się tak nie wykształciło, choć mówi się, że jest to kolejny podatek ale to stwierdzenie jest nieuprawnione. Jeżeli nie zbilansują i w trakcie roku nie będą mogli bilansować, nie zapłacą faktury za wykonanie usługi to może spowodować sytuację taką, która sprowadzi do konieczności rozwiązania umowy, a w ślad za tym odpady nie będą odbierane i będą się gromadziły w miejscach, w których są wytwarzane. Taka sytuacja jest znana, co prawda minęło już kilka lat, oczywiście ona jest innej skali – takie

obrazki z Neapolu miały miejsce. To, że mieszkańcy są wrażliwi na to, że odpady są przerzucane, gromadzone wokół koszy, to niestety się poddali i to przyznaje, zbiorniki półpodziemne przy ul. Asnyka i przy u. Cichej zlikwidowali. Nie postawi tam strażnika, czy urzędnika, który będzie pilnował nieuczciwych mieszkańców, a może i nie mieszkańcy, bo nie można powiedzieć, że to tylko mieszkańcy, bo są takie sytuacje, że inni podrzucają odpady. Począwszy od wychowania w domu, dziecko nie wrzuca śmieci obok kosza tylko do kosza, a jak kosz jest pełny, to się go wynosi do pojemnika na zewnątrz ale to co jest publicznie i ogólnie dostępne kończy się telefonami do urzędu, że jest bałagan. Sam monitoring przy ukrywaniu wizerunku jest nieefektywny, bo jak ustali tożsamość, jak ustali środek transportu i numer rejestracyjny samochodu z uwagi na ochronę danych, gmina nie ma tych zasobów i ewidencji pojazdów, musi wystąpić i to trwa, a posprzątać trzeba dzisiaj, a najlepiej wczoraj. To świadczy też o kulturze mieszkańców i wrażliwości. Ta wrażliwość wśród mieszkańców istnieje ale ona się objawia przede wszystkim monitowaniem, że trzeba posprzątać. Płacone jest to ze wspólnych pieniędzy mieszkańców, bo to nie jest tak, że to jest bezkosztowne, to jest dodatkowe zlecenie i to są dodatkowe wydatki. Podobny problem był na PSZOKu, zostały wydane środki na monitoring. Po godzinach zamknięcia punktu selektywnej zbiórki dwie grupy zorganizowane (nie mające charakteru przestępczego) przebierali odpady, wybierali to co cenne i da się sprzedać, pozostawiając po sobie nieporządek. Inna rzecz, mieszkańcy być może, którzy nie złożyli deklaracji, którzy nie są w systemie, prowadzą działalność gospodarczą gremialnie wywozili odpady na punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Teraz zostało to uszczelnione i ten punkt selektywnej zbiórki ma pozwolić na uporządkowany odbiór odpadów. Nie chcą wytworzyć takiego przekonania wśród mieszkańców, że jest to śmietnisko gdzie może wyrzucić każdy i o każdej porze cokolwiek. To wiąże się z odpowiedzialnością i liczą na kulturę i zachowanie mieszkańców i nie jest to naiwnością. Większość mieszkańców przestrzega tych norm i zasad, nawet nie znając regulaminu. Podejmą takie ryzyko, jeżeli system nie będzie się bilansował, nie będą go współfinansować innymi środkami, dojdzie do zatrzymania funkcjonowania systemu i to będzie sytuacja kryzysowa. Jak sobie poradzą, jak wybrną z tej sytuacji to trudno powiedzieć. Nie mogą się zgodzić społecznie na to, że ci co są uczciwi to płacą.

Z-ca Burmistrza A. Drąg dokonał uzupełnienia odnośnie przyczyny wzrostu kosztów. W 2013 roku gminy stały się odpowiedzialne za odpady komunalne, to ilość odpadów komunalnych z gminy było 2.670 ton, w roku obecnym 4.200 ton tj. wzrost o 60%. W 2013 roku za tonę zmieszanych odpadów komunalnych na składowisku płaciło się 300 zł, a opłata marszałkowska za każdą zdeponowaną tonę na składowisko to ok. 100 zł. W roku 2021 opłata za odbiór odpadów na składowisku wynosi 543 zł netto za każdą tonę czyli wzrosła z 300 zł do 543 zł. Natomiast opłata marszałkowska w tym roku to jest 270 zł za tonę. Nie wiadomo jaka będzie na przyszły rok, czy zostanie tak skokowo zmieniona jak ostatnio, czy kwota wynikająca z inflacji, czy to będzie miało wpływ na cenę odbioru odpadów przez ZGiUK w Lubaniu. Ustawodawca określił maksymalną kwotę w przypadku metody wybranej przez gminę i to jest 2% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na osobę, a dochód rozporządzalny to jest kwota na dzień dzisiejszy 1.819 zł i stawka maksymalna od mieszkańca to jest 36,38 zł. Ustalili ją na poziomie 22 zł więc jest to jedna z niższych stawek w okolicznych gminach.

Radny K. Czerniak uważa, że sytuacja na pewno się nie poprawi co do ściągalności, bo te koszty większe jeszcze tym bardziej zniechęca do płacenia i składania deklaracji. Ponadto przeraża go koszt obsługi systemu uzależnionego od zużycia wody. Będą duże koszty, bo co miesiąc nie rozliczają się za zużytą wodę. Te dane będą musiały służyć indywidualnie co do każdego numeru domu, czy mieszkania. Uważa, że ten koszt będzie kilkakrotnie wyższy, żeby ustalić tą kwotę.

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że każda z metod ma swoje wady i zalety. Najmniej kontrowersji budzi metoda od mieszkańca. Chociaż w przypadku takich miejscowości, gdzie jest dużo niezameldowanych osób, to tam od zużycia wody może być najbardziej efektywna. Dodał, że gmina Zgorzelec ma stawki za 1m³ zużytej wody.

Burmistrz R. Relich powiedział, że będą obserwować, to co w gminie Zgorzelec samorząd wypracował i taką decyzję podjął. Jeżeli ich doświadczenia będą dobre, zapewnią płynność i spójność finansowania systemu gospodarki odpadami oraz efektywność systemu będzie lepsza, to pochylą się nad tym rozwiązaniem. Obawiali się szeregu ryzyk i dlatego to rozwiązanie wydaje się bezpieczne. Odnośnie kosztów jednostkowych – jeżeli beneficjentem opłaty będą wszyscy mieszkańcy zamieszkujący w gminie, abstrahując już od obowiązku meldunkowego czyli wykazania rzeczywistej liczby będących w systemie, to może ta opłata mogłaby być jeszcze niższa. Jest tyle zmiennych, że trudno w sposób gwarantujący w 100% przedstawić wymierną ocenę, że to powinno być 20-22 zł i to nie ulegnie zmianie. Inna rzecz, w zmianie do uchwały odchodzą od stawki progresywnej biorąc pod uwagę liczbę członków rodziny, bo były różne zróżnicowane stawki czyli malejące. Jeżeli było więcej osób w rodzinie ta stawka była niższa w przeliczeniu na mieszkańca. Natomiast w projekcie jest stawka równa bez względu na liczbę członków w rodzinie i to też jest istotna zmiana. Dla rodzin, w których jest większa liczba dzieci nastąpi wzrost opłaty w sposób znaczący, czy osób żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie było premii za odpady biodegradowalne, za kompostowanie, bo była zmiana przepisów, a teraz wracają do tego rozwiązania sprzed lat i to jest zachęta. Ze złożonych deklaracji to liczba tych osób kształtowała się procentowo na poziomie 99%. Bardzo istotna informacja odnośnie finansowania systemu – w okresie ograniczonej aktywności z uwagi na szereg obszarów życia społecznego mieszkańcy tą aktywność przełożyli na remonty. Liczba odpadów w okresie wakacyjnym w tonach, która wzrosła miesiąc do miesiąca, czy okres do okresu była tak ogromna, że koszty z tym związane były zupełnie inne.

Radna B. Domusa zwracając się do radnego K. Czerniaka powiedziała, że nie może zgodzić się z radnym, ponieważ pobieranie opłat za śmieci w stosunku do zużycia wody jest w gminie wiejskiej nieadekwatne, ponieważ na wsi dużo więcej zużywa się wody niż w mieście.

Burmistrz R. Relich powiedział, że mieszkańcy powinni założyć podliczniki na wodę do celów gospodarczych. Mieszkańcy zakładają, szczególnie rolnicy, którzy mają opryski. Jeżeli nie mają własnych ujęć i nie pobierają wody ze studni, choć w większości przypadków pobierają z ujęć indywidualnych. To już mają za sobą w I kadencji, gdy budowali wodociągi, bo ilość nielegalnych przyłączy w gminie, w samym Nowogrodźcu była tak ogromna, kradzież wody była powszechna w Nowogrodźcu do podlewania ogródków, nie do celów gospodarczych. Woda nie kosztowała, nikt z tego tytułu nie ponosił konsekwencji. Sieć była niezainwentaryzowana ale w ramach inwestycji szereg działań uporządkowano i ujawniono bardzo przykre przypadki. Straty nie tylko na tym, że sieć była w bardzo złym stanie technicznym nie gwarantująca jakości zgodnej z przepisami sanitarnymi dostarczenia wody do ujęć ale też nie były spełnione wszelkie normy związane z ochroną przeciwpożarową i szereg innych celów choćby gospodarczych, do celów przemysłowych w strefie ekonomicznej. Wtedy straty osiągały poziom 40-50%.

Radny K. Czerniak poinformował, że nigdy nie będzie takiego systemu, który by zaspokoił wszystkich. Wprowadzając pierwsze obostrzenia co do płatności po dyskusji ustalili, że rodzina wielorodzinną np. siedmioosobową, to siódmy członek rodziny wytwarza do 50% odpadów,

także to też nie jest sprawiedliwe. Ponadto zadał pytanie odnośnie osób, które nie segregują – jak to zrobić, bo teraz jest odpowiedzialność zbiorowa, czy osobowo jest to do zweryfikowania?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że od września nastąpiły zmiany w kodeksie wykroczeń i w tej chwili Straż Miejska może karać za niesortowanie śmieci, za niezłożenie deklaracji, za niezgodność deklaracji z ilością faktycznie zamieszkałych osób. Wcześniej powinni wydawać decyzje administracyjne czyli jedzie kontrola i sprawdza śmieci, wydaje się decyzję administracyjną ustalając stawkę za niesortowane śmieci. Tą decyzję można zaskarżyć do SKO i to obowiązuje przez jeden miesiąc a w kolejnym miesiącu osoby składają nową deklarację. Nie podejmowali tego i nie da się wyegzekwować w ten sposób.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek zadał pytanie, czy ktoś inny może wykonywać kontrole oprócz Straży Miejskiej?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że pracownicy urzędu mogą wykonywać tego typu kontrole ale mandaty może nakładać tylko Straż Miejska.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek zadał pytanie, jakiego jest rzędu ubytek w budżecie spowodowany tym, że osoby mają większą ilość lokatorów w swoich nieruchomościach?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że narastająco kilkuset tysięcy.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek zadał pytanie, czy byłoby opłacalne zatrudnienie jednej osoby, która zajmowałaby się tylko i wyłącznie kontrolą takich miejsc na terenie gminy i egzekwowaniem tego?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że pod warunkiem, że to nie będzie mieszkaniec. Ponadto nie sądzi, aby spośród urzędników ktoś byłby chętny do podjęcia takiej roli, nawet za dobre wynagrodzenie. Inna rzecz, pomimo prowadzonych kontroli, które miały charakter prewencyjny, nigdy nie miały charakteru sankcyjnego. Jednym co można by było zarzucić to nie byli w stanie wypracować pewnej systematyczności w tym działaniu, żeby nie spotykać się z zarzutami, że działają intencjonalnie wobec osoby, czy osób. Gdyby robili to stale, byłaby to przyjęta norma ale podejmują te decyzje na podstawie zgłoszeń, skarg, wniosków. Takim rozwiązaniem, żeby identyfikować kiedyś w samorządach była propozycja ale ona nie została wdrożona w życie, żeby na workach były kody paskowe.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek poprosił o przerwę.

W tym momencie Przewodniczący Komisji A. Kozioł ogłosił 10-minutową przerwę.

Po przerwie w posiedzeniu uczestniczyło 6 radnych. Posiedzenie opuścili radni: B. Domusa, M. Mielnik.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyczek zadał pytanie odnośnie informowania mieszkańców – czy mogliby w ramach możliwości jakie posiada Urząd Miejski czyli stron internetowych, fanpejdży, na portalach społecznościowych zamieścić takie informacje w formie prezentacji skąd ta wysokość opłat, dlaczego one rosną, jak to wygląda przy czynnikach zewnętrznych typu opłata marszałkowska itp., to jak rośnie cena frakcji poszczególnych i jak to wyglądało w poprzednich latach oraz informacja o tym, że są niedobory wynikające z nieuczciwości części beneficjentów tego systemu. To dotyczy wszystkich, bo za tych, którzy nie płacą, płacą inni

czyli ci uczciwi. Burmistrz mówił, że przede wszystkim dotyczy to ustawodawcy i ustawodawca ma prawo wprowadzić zmiany co do tego jaką metodą wyliczać te opłaty. Uważa, że najbardziej sprawiedliwą metodą byłby system, gdzie każdy płaciłby za to co wyprodukuje czyli ważenie poszczególnych odpadów wyprodukowanych. Takie systemy funkcjonują w krajach europejskich. W ramach stowarzyszeń samorządowych, do których gmina należy można by było też zwrócić się Sejmowi, czy do Senatu o taką zmianę w przepisach, która umożliwiłaby w ten sposób naliczanie opłat.

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że na pewno jest wiele do poprawy w systemie kaucyjnym i w systemie produkcji opakowań wielokrotnego użytku. Przedsiębiorcy, konsumenci i ustawodawca organizując system na rzecz opakowań szklanych, czy opakowań z tworzyw sztucznych, które są wielokrotnego użytku, pewnych przyzwyczajęń, to należałoby postawy ekologiczne promować. System oparty o opłaty za zużycie wody ma jeden walor, że uzyskaliby znaczące oszczędności w zużyciu wody i gospodarowanie wodą. Ustawodawca zainicjował zmiany legislacyjne polegające na opłatach za zagospodarowanie wody deszczowej i wprowadzenie opłaty od dachów, placów i ta opłata będzie miała miejsce w przyszłym roku. Poleca i rekomenduje, jeżeli ktoś cokolwiek buduje, to żeby placów nie utwardzał tylko szukał innych rozwiązań, które retencję wody ogranicza, wręcz jakby powoduje jej zatrzymanie w miejscu, w którym ona upadnie. Jest to stymulowanie przepisami prawa zachowań nie tylko mieszkańców ale też gminy. Retencjonowanie wody w zbiornikach w postaci oczek wodnych, stawów, które w programie rządowym już ma walor współfinansowany i są tacy, którzy korzystają z tych możliwości w formie dotacji.

Radny M. Sudoł odniósł się do zamkniętych pojemników na zbiórkę selektywną informując, że obserwował i widział jak wyglądała okolica aktualnie zamkniętych pojemników na ul. Asnyka, był to straszny widok, co tam zostało składowane. Brak tych pojemników na pewno doskwiera, bo na tak duże osiedle w okolicy ul. Asnyka, Mickiewicza, Kolejowej na ten moment są trzy pojemniki. Dlaczego za nieodpowiedzialność, za głupotę niektórych mieszkańców, bądź nie mieszkańców mają płacić ludzie, którzy są odpowiedzialni i chcieliby korzystać normalnie z tych pojemników? Może byłoby warto zastanowić się nad takim systemem czyli elektrozamka tak jak spółdzielnie, które funkcjonują w Polsce mają zamykane wiaty na elektrozamek i karta chip mogłaby być przypisana do mieszkańca i tylko mieszkańiec mógłby korzystać z takich pojemników.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk powiedział, że te pojemniki są skierowane do osób, które zamieszkują we wspólnotach lub spółdzielniach i jest to też w interesie spółdzielni i mieszkańców, żeby takie miejsca zabezpieczyć.

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że dużo zależy od współpracy. Są dwie spółdzielnie i dwa zarządy. Oczywiście ogólnie dostępne pojemniki i elektrozamki są jak najbardziej uzasadnione, to tylko nie chroni, co akurat w przypadku zbiorników półpodziemnych na ul. Asnyka, czy w innych lokalizacjach w Nowogrodźcu powodowało pozostawianie odpadów wokół pojemników i było to powszechne. Niestety kierowcy wyrzucali pojemniki z odpadami i odjeżdżali. Te kosze można odtworzyć, bo zostały zdjęte tylko pokrywy. Działania w przyszłym roku chcieliby skoncentrować na budowie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i skoncentrować wysiłek gromadzenia tych odpadów. Kwestia systemu, jeśli chodzi o gospodarkę ponad gabarytami to kwestia liczby odbieranych odpadów zmieszanych i selektywnych i to nad tym dzisiaj pracują.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki opłaty dla nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy z terenu Gminy Nowogrodzic.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

- 9) w sprawie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pojemnik lub worek określonej pojemności, przeznaczony do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny K. Czerniak zadał pytanie, czy przy selektywnej zbiórce trzeba mieć cztery pojemniki?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że trzy worki i dwa pojemniki z tym, że pojemniki są odbierane dwa razy w miesiącu, a worki są odbierane raz w miesiącu. Jeżeli ktoś jest sam na działalności gospodarczej, to nie ma takiej ilości odpadów, żeby były trzy worki i cztery pojemniki. W tej chwili jest zadeklarowany jeden pojemnik 80 l i stawka za ten pojemnik. To w jakiś sposób jest dla ludzi zrozumiałe i logiczne. Natomiast teraz ten system komplikuje bardzo mocno i prognozy dotyczące wpływów z tej opłaty, bo nie wiadomo ile osób się wypisze z systemu, jeśli nie zawrą umowy to odpady gdzieś będą, bo będą trafiały na PSZOK albo do lasu albo do pojemników nieruchomości zamieszkałych. Dużo niewiadomych i czekają, aż ustawodawca naprawi swój błąd, bo o tym już samorządy piszą.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk zadał pytanie, czy muszą przyjąć ten system, czy mogą pozostać przy starym systemie?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że można podjąć uchwałę i wyrzucić niezamieszkałe z systemu. Ta uchwała jest cały czas w obrocie prawnym.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorczyk powiedział, że dają możliwość wyboru przedsiębiorcom czy chcą być w systemie, czy nie chcą.

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że przedsiębiorcy dostali jakby prawo do tego, żeby wystąpić z systemu w tych gminach, w których zostali objęci uchwałą. To też nie był dobry krok ustawodawcy ale lobby marketów zadziało.

Radny M. Sudoł zadał pytanie, czy 80 l dla przedsiębiorców to jest dolna granica, jeżeli chodzi o odpady, czy ona może być mniejsza?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że 80 l jest w obecnym systemie minimalna pojemność pojemnika, a tutaj został zastosowany pojemnik 110 l.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pojemnik lub worek określonej pojemności, przeznaczony do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

10) w sprawie ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy, lub od innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe z terenu Gminy Nowogrodzic;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Ponadto dodał, że na terenie gminy nie ma takich nieruchomości ale uchwała powinna być podjęta przez Radę.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy, lub od innej nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe z terenu Gminy Nowogrodzic.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

11) w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów komunalnych, opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych z nieruchomości na terenie Gminy Nowogrodzic;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Ł. Izydoreczyk zadał pytanie odnośnie stawki 50 zł/m³, czy przedsiębiorcy używają stawki maksymalnej?

Z-ca Burmistrza A. Drąg odpowiedział, że przedsiębiorcy używają znacznie niższej stawki.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów komunalnych, opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych z nieruchomości na terenie Gminy Nowogrodzic.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

12) w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości znajdujących się na obszarze Gminy Nowogrodzic;

Z-ca Burmistrza A. Drąg omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości znajdujących się na obszarze Gminy Nowogrodzic.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

13) w sprawie rozpatrzenia wniosku;

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyc poinformował, że projekt uchwały został wypracowany przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Z uwagi na nieobecność Przewodniczącej Komisji zaproponował omówienie projektu uchwały na sesji.

14) w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla celów podatku rolnego na 2021 rok.

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla celów podatku rolnego na 2021 rok.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

15) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy i Miasta Nowogrodzic na 2020 rok;

Burmistrz R. Relich omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Ł. Izydorzyc zadał pytanie odnośnie inwestycji, czy jest już zakończona i kolektor już działa?

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że kolektor działa. Odbiór prac końcowych został już sfinalizowany i są na etapie rozliczania czyli zapłaty ostatniej transzy, bo to były zgodnie z umową płatności ustalone w trzech transzach. Wykonawca jeszcze ma przedłożyć określone dokumenty inżynierskie tj. inwentaryzacja, geodezja i jeżeli dopełni tych obowiązków to dokonają zapłaty końcowej faktury i rozliczenia projektu w całości. Ten projekt jest też współfinansowany w związku z tym podlega kontroli w każdym czasie. Na trwałość tego projektu należy dochować należytej staranności.

Radny M. Sudoł odnośnie zmniejszenia planu wydatków na boisko Orlik poinformował, że na boisku wymagana jest wymiana, bądź naprawa uszkodzonego oświetlenia na jednym z masztów. Jeżeli byłaby taka możliwość jeszcze w tym roku, byłoby to z korzyścią dla grup, które korzystają z boiska.

Burmistrz R. Relich odpowiedział, że lampy zostaną zakupione i zamontowane.

Opinia pozytywna dla projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy i Miasta Nowogrodzic na 2020 rok.

W głosowaniu brało udział 6 radnych, „za” opinią pozytywną – 6, „przeciw” – 0, „wstrzymujących się” – 0.

Ad. 3. W sprawach różnych nikt nie zabrał głosu.

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Społecznych A. Kozioł o godz. 13:20 zamknął posiedzenie.

Protokołowała:

Jolanta Janeczko

Podinspektor ds. obsługi
Rady Miejskiej

Przewodniczył:

Artur Kozioł

Przewodniczący Komisji
Oświaty i Spraw Społecznych

Przebieg komisji został utrwalony na urządzeniu cyfrowym zapisującym obraz i dźwięk. Nagranie jest upublicznione na platformie [youtube.com](https://www.youtube.com) na kanale [Gmina Nowogrodziec](#).